

Gdy skończyła się wojna, a Polska wróciła na mapę Europy, do tego politycznego i narodowego sukcesu trzeba było jeszcze coś dodać. I wtedy powstały siostry pasjonistki.

Tydzień temu w płockiej fardze odbyła się promocja wybranych pism s. Józefy Hałacińskiej, założycielki płockiego zgromadzenia. Zebrane w książce fragmenty jej rozmyślań mają charakter rozważań modlitewnych, pasyjnych i są cenną pomocą dla sióstr tego zgromadzenia: „To w modlitwie Bóg daje poznać wartość krzyża. U nóg Jezusa obecnego zawsze w duszy, która cierpi; u nóg Jezusa, przyjaciela tych, którzy już na świecie przyjaciół nie mają, boleść staje się słodka i łatwą do zniesienia”.

– To było opatrnościowe, że wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości ze Stolicy Apostolskiej przyszło pozwolenie na założenie na ziemiach polskich Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Wtedy wielkiej narodowej mobilizacji towarzyszyły szczególne duchowe poświęcenie i ofiara – mówi s. Michalina Chołaj. – Kończyła się I wojna światowa, która była przecież „niepotrzebną rzezią”. Nasza założycielka czuła się wtedy wezwana do szczególnego rozważania męki Pańskiej i wynagradzania Bogu. W założonym przez siebie zgromadzeniu realizowała ten charyzmat przez modlitwę i akty pokuty

Pod krzyżem nie stój beczynnynie



w duchu ekspiacji – opowiada siostra.

Na pasyjny wymiar drogi do niepodległości zwrócił również uwagę ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, który wziął udział w prezentacji pism m. Hałacińskiej. Wciąż inspirują jej słowa, że „pod krzyżem nie wolno stać beczynnynie”.

Do celu duchowego doszedł również wymiar społeczny. Gdy jesienią 1919 r. bp Antoni Julian Nowowiejski przyjmował pierwsze pasjonistki do Płocka, wyznaczył siostrą jako cel opiekę nad sierotami w zakładzie wychowawczym prowadzonym przez Towarzy-

stwo Dobroczynności w Płocku, a dodatkowo prosił je o modlitwę wynagradzającą za dokonywany w Płocku rozłam w Kościele i powstanie mariawitów. W pierwszych ustawach zgromadzenia znalazły się więc m.in. takie praktyki: post, milczenie, troska o chorych, nauczanie i wychowanie sierot i dzieci zaniedbanych. Matka Józefa na pierwszym miejscu umieściła adorację i rozmyślanie męki Pańskiej „całodzienne i zawsze, na wynagrodzenie Bogu za zniewagi Mu wyrządzone przez grzeszników” i prośbę „o nawrócenie grzeszników i miłosierdzie dla świata”.

Sama układała takie adoracje i rozmyślenia. – W naszym archiwum zachowało się kilka tekstów. Nie są to wprawdzie rękopisy, tylko maszynopisy, ale siostry zaświadczały, że założycielka była autorką tych rozważań. Są wśród nich rozmyślenia o męce Pańskiej, rozważania na czas adoracji i na Godzinę Świętą oraz rozmyślenia o Eucharystii. Pisma te są duchowym

▲ 100-lecie zgromadzenia jest okazją do zapoznania się z pismami jego założycielki, m. Józefy Hałacińskiej.

testamentem m. Hałacińskiej, która dziś jest kandydatką na ołtarze – dodaje s. Michalina, redaktor wydania publikacji. – To może być cenne źródło natchnień dla życia i modlitwy dla wszystkich wierzących, bo przecież każdy z nas styka się w życiu z tajemnicą krzyża. Nie będąc pasjonistką, można się stać „współpracownikiem Ukrzyżowanego”.

Prezentacja wybranych pism założycielki tego pasyjnego polskiego zgromadzenia zbiega się również z 12. rocznicą przeniesienia doczesnych szczątków sługi Bożej do kościoła farnego w Płocku. Tam wieczorem każdego 18. dnia miesiąca odprawiane są modlitwy o wyniesienie m. Hałacińskiej do chwały ołtarzy.

OPRAC.

ks. Włodzimierz PIĘTKA

REKLAMA

104.3 103.9

KRDP.FM

Ciechanów 103.9FM
Płock 104.3FM

Twoje radio!

www.krdp.fm